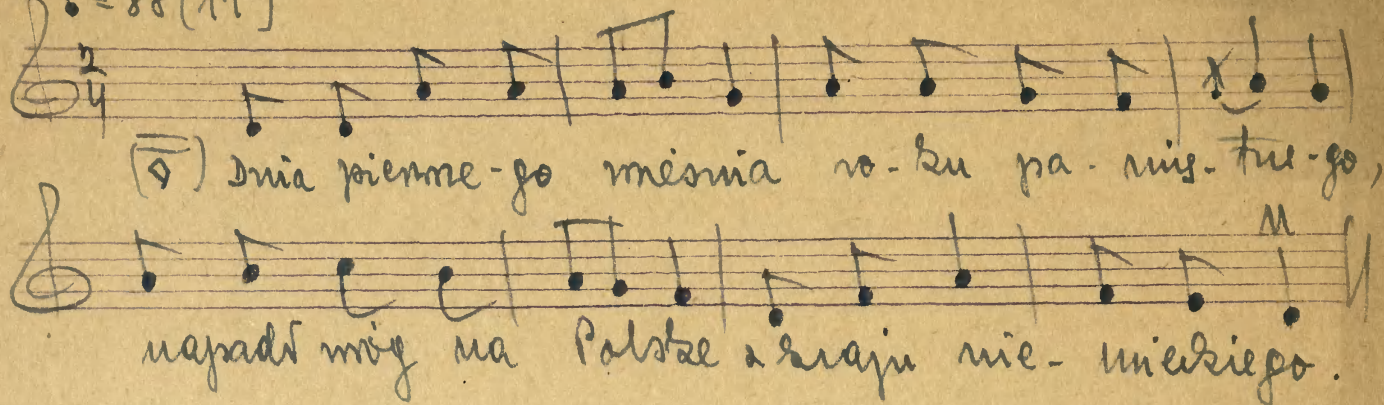


♩ = 88 (11^u)

Dnia pierwszego września
roku pamiętnego,
napadł wróg na Polskę
z kraju niemieckiego.

Najwięcej się zawział
na naszą Warszawę,
kochana Warszawo,
tyś jest miasto krwawe.

Dawniej miałaś wygląd
bogaty, wspaniały,
dzisiaj tylko stosy
gruzów pozostały.

Kościół zburzone,
domy popalone,
gdzie się mają podziąć
ludzie wygłodzone?

Lecą bomby, lecą,
od wieczora do dnia,
nie ma kropli wody
do gaszenia ognia.

Matka szuka dziecka,
głośno wzywa Boga,
błaga o ratunek
i przeklina wroga.

Hitlerze, Hitlerze,
ty głupi szwabinie,
my cie pogonimy
jak na jarmark świnię³³.

I tak na wciąż męczą,
lata i tygodnie,
Pan Bóg skarże szkopów
za ich wielkie zbrodnie.

Tekst porównaj "Zakazane piosenki". Pabianice 1945, s.13.
Melodia por. Oskar Kolberg: Lud. Seria VI. Krakowskie, cz.II,
Kraków 1873, nr 442. Pierwotny tekst mówi o wyprawie
Sobieskiego pod Wiedeń.

Ostatnią zwrotkę tekstu porównaj z przekazem XIX wieku, w pracy
Aleksander Saloni: Lud wiejski z okolic Przeworska. "Wisła",
t. 13:1899, s. 104. Zwrotka ta kończy pięciostrofową pieśń
rekrucką o silnych akcentach antyniemieckich. Pieśń ta jest
właściwie wariantem znanej pieśni "Napisał król pruski do pana
Kościuszki". Pieśń ta sięga więc tradycji znacznie starszych.